

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Ostrowieckie 7.20
Parowozy 0.65
Rudzki 2.03

W Polsce jest 15-20 ludzi

zdolnych do rządzenia
Posel prawniczy wyraża uznanie dla pracy p. ministra Thugutta
WARSZAWA, 21.III.
Dziś zostaje cofnięta dyktanda, zgłoszona przez wiceprezera Thugutta.

Konflikty, który w pierwszej chwili groził ciężkimi powikłaniami, dzięki obustronnej wyrozumiałości, zażegnano ku wielkiej spójności i wydatności gabinetu.

Jeden z najwybitniejszych polityków, którego uzdolnienia polityczne są powszechnie znane, wyrażał się o zaistniałym przedsięwzięciu w ten sposób: „Kierując Czerwonego w ten sposób: — Należy — mówił nasz interlokutor — cieszyć się szczerze z utrzymania p. Thugutta w Rządzie. Okazał się w ciągu kilku-miesięcznej pracy w gabinecie twórczym i pracowitym. Gdyby było do niego jego ustąpienia, to sukcesy przez niego osiągnięte poszłyby w niepamięć, a pozostałaby jego własna formuła: „Ustąpiłem, bo nie mogłem nie zrobić.” A potem p. Thugutt powiększyłby z konieczności liczbę zgorzkniałych malkontentów, którzy tłuką się po Sejmie z nastami Kasandry, bez celu i pożytku.

— Jest w Polsce piętnastu, może dwudziestu ludzi zdolnych do pracy państwowej — rzecze. Dobrze jest, jeżeli się aby tego szczupłego grosza nie roztrwonili.

Warszawa—Wiedeń—Bern—Rzym

Ostateczne zatwierdzenie taryfy kolejowej

Dziś rozpoczyna się w Wiedniu konferencja kolejowa z udziałem delegatów polskich celem ostatecznego zatwierdzenia taryfy osobowo-bagażowej w komunikacji między Polską, Austrią, Włochami i Szwajcarią.

NIE DAM ANI GROSZA!

powiedział premier Grabski o wysłaniu teatru polskiego do Paryża
ZEDNOŚĆ, KTÓRA POLSKĘ ZABIJA DESKAMI OD EUROPY

WARSZAWA, 21.III.
Od dwu lat mówilo się w Warszawie o konieczności sprezentowania teatrów polskich w Paryżu, z okazji otwarcia międzynarodowej wystawy dekoracyjnej. Projekt ten zaczął nabierać kształtów realniejszych, gdy na wystawie zbudowano specjalny teatrzyk na 600 osób i przeznaczono go na popisy trup dramatycznych różnych narodów. Po wielu dyskusjach i nieco dziecinnych projektach (jak nap. wystawienie „Wielkiej Jocy” reż. reż. w. stopniach katedry Notre Dame), utworzyła się w Warszawie specjalna „komisja teatralna”, która postanowiła pokazać na wystawie paryskiej „Bolesława Śmiałego” (reż. J. Osterwa) i rodaj p. toralbi p. t. „Pory roku” (inscenizacja L. Hillera, dekoracja i kostiumy Z. Stryjeński). Jednocześnie powstał projekt, ażeby poza terenem wystawy, w teatrzyku Marigny, wystawić „Pana Twardowskiego”, który się tak podobal cudzoziemcom w Warszawie.

Kosztorys imprezy, opracowany przez fachowców, przewidywał deficyt 600.000 złotych. Przedstawiono go budżetowej komisji sejmowej, która oczywiście, zwróciła się z zapytaniem do ministra skarbu.

— Nie tylko nie dam ani grosza — odpowiedział p. premier — ale wogóle nie dopuszczę do wyjazdu z takimi przedstawieniami. Nie mamy pieniędzy. Musimy oszczędzać.

„Czy jednak podobna „oszczędność” nie odsunie nas zbyt daleko od kulturalnego życia Europy? Otwieramy na ten temat dyskusję.

Powołanie rezerwy na ćwiczenia

Rocznik 1899 i 1900 pod broń!

Na zasadzie rozkazu ministra spraw wojskowych, zostają powołani do roku bieżącego na 4-ty godziny ćwiczenia wojskowe szeregowi rezerwy rocznika poborowego 1899 i 1900.

Szeregowi, mający odbyć ćwiczenia wojskowe w r. b., otrzymają bliźniaczą kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się i winni się udać najwcześniej drogą do formacji w kolumnie, wymienionej w imieniu karcie powołania w dniu i o godzinie wyznaczonej w karcie powołania.

Rezerwista obowiązany jest przynieść z sobą i przedstawić do formacji swoją książeczkę wojskową wraz z kartą pob. Zwolnieni w roku 1925 z ćwiczeń będą szeregowi rezerwy, którzy w r. 1925 ukończyli przesłanie służbę w wojsku stałym i zostali zwolnieni do rezerwy lub stale urlopowani, którzy odbyli już obydwa czterogodzinowe

Dobrze się nam dzieje

Podwyższamy próg srebra monet pięciozłotowych

Wskutek wyjątkowej podwyżki srebra, wyprodukowanych monet 5-złotowych, w których srebrna część stanowiła 1000 części ołowej, zawartość srebra w nich wynosiła 900 części srebra i 100 części ołowej.

Waga monet po 5 złotych wynosi 28 gramów, średnica 37 milimetrów.

POPISY POPSUJÓW W SEJMIE

Nie chcą rozwoju ruchu budowlanego

WARSZAWA, 21.III.

Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Sejmu posłowie powołali sobie onegdajszego spóku. „Ten sobie mówił, ten sobie mówił — pełno radości i krzyku” — jak powiada poeta.

Powodem tego rozgardzaju była sprawa wydania kilku pos. Sawicki (Zw. L. N.), którego wydania sądy domagają się za wywołanie awantur podczas jarmarku w Sochocinie, pow. płońskiego.

Posiedzenie rozpoczęło pierwsze czytanie ustawy o popieraniu budowy domów mieszkalnych.

Stała się tu rzecz zadziwiająca. Wszyscy przypuszczali, że projekt ten, jako wyprzedzający kraj z niedzi mieszkańowej, zostanie przyjęty z entuzjazmem. Akurat!

Znaleźli się i tacy, którzy w ustawę rzucali kamienie potępienia. Są to: pos. Kozłowski i (nie wierzyć!) Ilski — obaj ze Zw. L. N. Obaj oburzali się, że ustawa kępuje inicjatywę prywatną i daje zbyt szerokie pełnomocnictwa rządowi.

Kto jak kto, ale p. Ilski skompromitowany już niejednokrotnie.

Jako „gospodarz” stolicy, nie powinien się wtrącać do spraw, o których nie ma „zielonego” pojęcia.

Ten „popsuj” magistracki wygłosił przemówienie, które w swej krytyce ustawy było tak

powierzchnowe i niedorzeczne, że wywoływało ciągłe sprzeciw nawet ze strony jego najbliższych sąsiadów, z Ch. D.

Ustawy bronili skutecznie posłowie: ks. Wójcicki (Ch. D.), Malinowski (P.P.S.), wiceminister Klarner i inni.

W rezultacie projekt ustawy odesłano do komisji skarbowej. Następnie w pierwszym czytaniu, pomimo protestów komunisty Skrzyppa, przyjęto ustawę o poborze rekruta na 1925 r.

Z kolei przedłożono do 31 grudnia b. r. termin, w którym rząd ma stabilizować uprzedników. Potem przyszedł moment powszechnej wesołości przy sprawie pos. Sawickiego, którą opisujemy na innym miejscu.

Mamy dosyć srebra i bilonu

Wycofujemy więc papierowe 1-o i 2-złotówki

Wypuścimy natomiast więcej banknotów 5-złotowych

Wojna zmusiła wszystkie niemal państwa do puszczania w obieg pieniędzy papierowych bardzo niskiej wartości. Obecnie zaczynamy powracać do stanu normalnego. Wobec tego, że rozporządzamy już dostateczną ilością monet srebrnych i niklowych, ministerjum skarbu zamierza wyciągnąć z obiegu banknoty 1-złotowe, zaś na ich miejsce wprowadzić banknoty 5-złotowe, wartości 5 złotych, naturalnie, bez przekraczania sumy ogólnej, do jakiej prawem doprowadzony być może obieg takich banknotów.

Odpowiedni projekt ustawy będzie przewidywał również możliwość wyciągnięcia z obiegu 2-złotówek, co nastąpi z chwilą, gdy będziemy rozporządzali dostateczną ilością monet srebrnych tej wartości.

Budżet min.

sprawiedliwości

WARSZAWA, 21.III.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozpoczęto dyskusję nad budżetem ministerjum sprawiedliwości.

Referent pos. Gruszka (Piast), podnosząc potrzebę wybudowania nowych gmachów dla więzień i dla sądów, podniósł konieczność szybkiego uchwalenia prawa małżeńskiego i familijnego.

Dalszą dyskusję odłożono do poniedziałku.

Referent pos. Gruszka (Piast), podnosząc potrzebę wybudowania nowych gmachów dla więzień i dla sądów, podniósł konieczność szybkiego uchwalenia prawa małżeńskiego i familijnego.

DOMY NA PLECACH

BUDOWLE Z ZAPALEK

MIEDZYNARODOWY NEGLIŻ

A wszystko to zobaczycie na wystawie w Paryżu

(Od własnego korespondenta)

Paryż, 17 marca.
Śnieg w Paryżu i to nie taki śnieg, co to spadł rankiem, a wraz z przebudzeniem się lampartów i światła wielko-bulwarowych, zniknął bez śladów.

O wcale nie! Śnieg, co utrzymał się na kopule Panteonu co zasypał białym puchem

wesołe trawniki luksemburskiego ogrodu, co koło parlamentu i pałacu Inwalidów rozgościł się na dzień cały, nie topniejąc; zjawisko rzadkie — obraz w marcu, na terenie Paryża, niebywały.

W taki właśnie dzień po śniegach, komitet, zarządzający międzynarodową wystawę sztuki stosowanej, zagroził korespondentów zagranicznych dla zapoznania nas z tem co już dziełano i abyśmy zdali sobie sprawę z tego co ma być. Idziemy i patrzymy na nowe miasto w sercu Paryża.

Na dwóch brzegach kwany, na Cours la Reine od placu Cobourde do Grand Palais, na moście Aleksandra, który, przez stawiane na nim sklepy, przypominał będzie do szlugaństwa Rialto weneckiego, lub cudny most Florencki, wra roboty, mkną nalaadowane cementem i gotowymi formami pawilonów i brzozy autobusy. Wyrastają jakby z pod ziemi ogródki i drzewa przy pawilonach narodowych.

Po 400 zł. na drobne wydatki

otrzymali wojewodowie

Rada ministrów uchwaliła przyznanie wojewodom w Warszawie, Lwowie, Krakowie i Poznaniu, delegatowi rządu w Wilnie, oraz komisarzowi rządu w Warszawie dodatku do uposażenia po 1.000 punktów uposażenia

wych miesięcznie. Inni wojewodowie otrzymają po 800 punktów uposażenia. Dodatek ten obowiązywać będzie aż do ustalenia nowego uregulowania sprawy dodatków dla wojewodów z funduszy sejmików wojewódzkich

ROLNICY,

możecie sprzedać swe zapasy zboża

Ale jak zaczniecie za bardzo paskować — nic z tego

Szefowie Intendencji otrzymali polecenie przystąpienia do natychmiastowego zakupu żyta dla armii na rynku krajowym.

Zakup żyta odbywać się będzie za gotówkę po ustalonej na najbliższe miesiące, aż do odwołania cen 32 do 32 zł. za 100 kg.

Jeżeli stacja załadunku, przyczem wraz ze spadkiem cen zboża zagrażać cen 32 zł. zostanie przez M. S. Wojsk. odpowiednio obniżona. Przy dostawach do magazynów dołączane będą faktyczne koszty transportu. Dotychczas zgodnie z tymi warunkami wojsko zakupiło około 200 wagonów żyta.

Wrazie, gdyby w dalszym ciągu zapotrzebowanie armii w zboże w tym trybie nie dało spodziewanych w najbliższym czasie wyników, rząd przystąpi do zakupu zboża zagranicą.

Wobec tego, że rozporządzamy już dostateczną ilością monet srebrnych i niklowych, ministerjum skarbu zamierza wyciągnąć z obiegu banknoty 1-złotowe, zaś na ich miejsce wprowadzić banknoty 5-złotowe, wartości 5 złotych, naturalnie, bez przekraczania sumy ogólnej, do jakiej prawem doprowadzony być może obieg takich banknotów.

Odpowiedni projekt ustawy będzie przewidywał również możliwość wyciągnięcia z obiegu 2-złotówek, co nastąpi z chwilą, gdy będziemy rozporządzali dostateczną ilością monet srebrnych tej wartości.

Referent pos. Gruszka (Piast), podnosząc potrzebę wybudowania nowych gmachów dla więzień i dla sądów, podniósł konieczność szybkiego uchwalenia prawa małżeńskiego i familijnego.

Dalszą dyskusję odłożono do poniedziałku.

Uczczenie Stefana Żeromskiego

Bankiet Związku autorów dramatycznych

WARSZAWA, 21.III.
Związek autorów dramatycznych urządził wczoraj bankiet dla uczczenia Stefana Żeromskiego, z powodu otrzymanej przez niego państwowej nagrody literackiej i z powodu wystawienia nowej jego komedji „Uciekła mi przepióreczka”, która święci piękny triumf w teatrze Narodowym.

W salach restauracji „Polonia” zebrało się kilkadziesiąt osób dramatopisarzy (członków Związku A. D.), krytyków, dyrektorów teatrów, reżyserów oraz artystów teatrów miejskich i teatrów szlacheckich. Zabrano u-

świetlili swą obecnością: pp. wojewoda Sołtan, prezes Rady miejskiej Ignacy Baliński, dyrektor departamentu sztuki Skotnicki. Podczas uroczystości toasty na cześć Żeromskiego: pp. S. Krzywoszewski, I. Baliński, woj. Sołtan, dyr. Skotnicki, J. Kotarbiński, T. Konczyński i J. A. Hertz. W zakończeniu Żeromski podziękował zebranym w gorących słowach i wznosił piękny toast na cześć sztuki polskiej.

Uroczystość zakończyła się miłą i serdeczną. Po jej ukończeniu rozpoczęto tańce, które trwały do piątej rano.

Czekajmy więc cierpliwie do 15-go kwietnia kiedy oficjalnie obejrzymy te cuda przeciwko którym jednak ludność Paryża protestowała dość gwałtownie, wiedząc, że podczas każdej wystawy wszystko drożeje gwałtownie aby już nigdy nie stanąć.

Dziś paryżanie zaciekali wynikiem tego nowego „salonu paryskiego” nie protestują: już widzą, że jest za późno, więc ograniczają się do tytułu powołania wystawy która będzie przeglądem poczucia piękna i jego rozwoju w codziennym życiu narodów.

Zyczenia także i my formujemy oprowadzając nas gospodarzom wystawy i, brnąc po rozciągającym się już śniegu, żegnamy specjalnym spożyciem pawilon na którym widnie napis „Polska”.
De La Roche.

A im ciągle mało!

Jeszcze się im zachciewa funduszy dyspozycyjnych

W uzupełnieniu podanych przez nas przed kilku dniami cyfr, Bank Polski nadesłał nam szczegółowe zestawienie, z którego wynika, że do dnia 10 b. m. wysokość kredytów,

udzielonych na cele rolnicze bezpośrednio wynosi 104.882.000 zł., po średnio zaś — 164.868.000 zł., niezależnie od pożyczek na zastaw różnych listów zastawnych, których wypłacono około 12.000.000.

CENZURA KINEMATOGRAFICZNA — TO JEDYNY WIDZ,

który każe sobie za przedstawienia dopłacać

Ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. skarbu ogłosiło nową skalę opłat, pobieranych na rzecz państwa za cenzurowanie obrazów kinematograficznych.

Tak więc za obrazy naukowe, pedagogiczne, zdjęcia z natury i kroniki i t. p. — opłata wynosi 1 grosz od każdego obrazu.

NOWY ODDZIAŁ TOW. LOTNICZEGO

powstał w Poznaniu

Dnia 11 b. m. odbyło się w Poznaniu organizacyjne zebranie miejscowego oddziału Tow. Lotniczego, na którym wybrano władze oddziału w składzie następującym: hr. Stanisław Mycielski — prezes, inż. Witold Łabicki — wiceprezes, inż. Michał Broński, sekretarz, pł. Stefan Kaźmierczak — skarbnik oddziału.

raz łącznicy — lotnik Leon Szczeciński, ziemianin Maciej Kocotowski i dyr. Symonjan Józef.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. dyr. M. Soldenhorst, urz. Kaz. Stark, St. Parczyński.

Lokal oddziału mieści się przy ul. Al. Marcinkowskiego 5.

Trybuna pracowników mózgu i mięśni

Zebrań metalowców

WARSZAWA, 21.III.

We wtorek, dnia 24 b. m. o godz. 6 i pół wiecz. odbędzie się w sali Związku zawodowego pracowników handlowych (Sienna 16) roczne walne zebranie Związku pracowników przemysłu metalowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Na porządku dziennym, między innymi, bardzo żywotna sprawa konsolidacji pracowniczego ruchu zawodowego przez połączenie się wymienionych organizacji w jednolity związek.

Zjazd kolejarzy

Przez 4 dni z rzędu, od 13 do 16 b. m., obradował w Warszawie, zarząd Związku Zaw. Prac. Kol. (Z.Z.K.), przy udziale 50 uczestników ze wszystkich linii państwa. Na porządku dziennym zjazdu były sprawy organizacyjne.

Ze sprawozdania Wydz. wyk., za II półrocze r. z. okazało się, iż Z.Z.K. stale się rozwija i że liczba jego członków przekracza 60.000, czyli prawie 2 razy tyle co wszystkie inne związki razem wzięte.

Ogromnie ożywiła dyskusję wywołano sprawozdanie z działalności Wydziału wyk. w sprawie poprawy bytu kolejarzy.

Wszyscy uczestnicy, wyrażając uznanie dla stanowiska W. W. podkreślali jednak, że wobec rozległości, jakie wśród kolejarzy — dzięki polityce M. K. i całemu postępowaniu administracji — panuje, przyjąć może łatwo do konfliktów, którym żadna siła zapobiec nie będzie w stanie. Mówcy wskazywali jednomyślnie na, jakdyby rozmyślane, przewlekane z różnymi pałacymi postulatami pracowniczymi, nawet takimi, które rząd wzgl. M. K. w zasadzie akceptowały i których spełnienie przysiężki. Przewlekła się więc: ubezpieczenie emerytalne nieetatowych (których wynosiło przeszło połowę prac. kol.), dawno już przysiężona nowelizacja ustawy emerytalnej (rok za I i pół druż. parow. i kond.), dodatki za służbę nocną, nie załatwiała się sprawy pragmatyki, odbierała się kolejarzom etaty, krzywdziła ich przy redukcji, nie przestrzegała się ustaw o 8 godz. dnu rob. i o urlopach wypoczynkowych, pokrzywdziło się kolejarzy sprzecznym z ustawą rozporząd. w sprawie pomocy lekarskiej — itd. itd. Wszystko to — wraz z chybionym pomysłem „przedsiebiorstwa kol.” — wywołuje wśród kolejarzy nastroje, których lekceważyć nie można.

Powysze zarzuty pod adresem M. K. ujął zjazd w formie obszernej rezolucji, którą Wydz. wyk. związku przedłożył p. ministrowi z ostrzeżeniem, że dalsze przewlekanie z załatwieniem różnych pałaczych spraw pracowniczych wywołać może niepożądane następstwa.

W czasie zjazdu udało się przyjąć Związek z pos. Kurtyłowiczem na czele do p. min. Tyski, aby wyjaśnić obecny stosunek Związku do rządu wzgl. M. K. W. czasie konferencji w której omawiano różne sprawy w formie na razie ogólnej — przyrzekli p. minister, że etaty dla starszych warsztatowców zostaną jeszcze w b. r. powiększone, zaś co do opieki lekarskiej na kolejach, to ostatnie słowo ma tutaj Sejm.

A im ciągle mało!

Jeszcze się im zachciewa funduszy dyspozycyjnych

W uzupełnieniu podanych przez nas przed kilku dniami cyfr, Bank Polski nadesłał nam szczegółowe zestawienie, z którego wynika, że do dnia 10 b. m. wysokość kredytów,

udzielonych na cele rolnicze bezpośrednio wynosi 104.882.000 zł., po średnio zaś — 164.868.000 zł., niezależnie od pożyczek na zastaw różnych listów zastawnych, których wypłacono około 12.000.000.

udzielonych na cele rolnicze bezpośrednio wynosi 104.882.000 zł., po średnio zaś — 164.868.000 zł., niezależnie od pożyczek na zastaw różnych listów zastawnych, których wypłacono około 12.000.000.

CENZURA KINEMATOGRAFICZNA — TO JEDYNY WIDZ,

który każe sobie za przedstawienia dopłacać

Ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. skarbu ogłosiło nową skalę opłat, pobieranych na rzecz państwa za cenzurowanie obrazów kinematograficznych.

Tak więc za obrazy naukowe, pedagogiczne, zdjęcia z natury i kroniki i t. p. — opłata wynosi 1 grosz od każdego obrazu.

NOWY ODDZIAŁ TOW. LOTNICZEGO

powstał w Poznaniu

Dnia 11 b. m. odbyło się w Poznaniu organizacyjne zebranie miejscowego oddziału Tow. Lotniczego, na którym wybrano władze oddziału w składzie następującym: hr. Stanisław Mycielski — prezes, inż. Witold Łabicki — wiceprezes, inż. Michał Broński, sekretarz, pł. Stefan Kaźmierczak — skarbnik oddziału.

raz łącznicy — lotnik Leon Szczeciński, ziemianin Maciej Kocotowski i dyr. Symonjan Józef.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. dyr. M. Soldenhorst, urz. Kaz. Stark, St. Parczyński.

Lokal oddziału mieści się przy ul. Al. Marcinkowskiego 5.

O rozwiązanie

sejmu

występują junkrzy pruskie

BERLIN, 20.3. Frakcja nacjonalistów zgłosiła wniosek o natychmiastowe rozwiązanie sejmiku pruskiego.

Sekcja polska na wystawie w Rzymie

Rzym, 20.3. 24 marca nastąpi otwarcie międzynarodowej wystawy sztuk pięknych. Komisarz polski Stanisław Rzecki wykonał urządzenie

sekcji polskiej, w której bierze udział grupa polska „Rytm”. Wydany został specjalny katalog.

KROL CYGANÓW DBAŁY O ROZWÓJ DYNASTJI

kupuje dla 12-letniego
wnuka
13-letnią żonę

Królik cygański, Szandor Ni-
czicz z Dziakow, w Serbii, po-
stać ożenił 12-letniego
swego wnuka, również jak on
szandora.

Chłopak był krnąbrny, niepo-
słuszny, lubił gorzałkę i
ogładał się już za dziesięć lat.
W obozie cygańskim nie było
jednak odpowiedniej żony dla
przyszłego króla cygańskiego.

Wówczas stary Szandor od
jednego z chłopów

kupił 13-letnią sierotę.

Wanda Filipowicz, córkę zabitego
na wojnie podoficera i postano-
wił ją wydać za swego wnuka.
Przyszłą matkę

cygańskiej dynastji

zawarł gotówką 7000 dynarów.

Na weselu sproszono wielu go-
ści, z cygańskich, ale także z
okolicznych chłopów. Za-
wierała się ohocho — śliwowa

z wino rozgrzały serca.

Naraz zjawili się policja i u-
wzięła całe towarzystwo wesel-
ne.

Ekspozycja narzeczonych

do Kanady

Stowarzyszenie farmerów z

Alberty w Kanadzie delegowało

z pośród siebie jednego farmera,

który udał się do Anglii i Irlandji

w celu zwerbowania dla

swych kolegów 63 narzeczonych.

Ach! Gdyby tak — pomyśli

sobie niejeden z panien — za-
jrzął i do Polski.

Sensacja świata teatralnego w Londynie

Czy wolno aktorowi zmieniać tekst

sztuki

i tworzyć dowolne sytuacje

Pomiedzy Związkiem aktorów

londyńskich a tamtejszymi lyce-
umami teatrów toczy się od kil-
ku tygodni zasadniczy spór na

temat: czy wolno aktorowi na

scenie zmieniać brzmienie słów

autora lub czynić jakieś

dodatki?

Przyczyna tego sporu jest

aktorka komedjowa p. Cecylja

Daebenham, z „His Majesty” te-
atru.

Panna Daebenham, osoba bar-
dzo figlarna, a nawet dowcipna,

miła zwyczajnie wzbogacania

swjej roli w słowa własne i w

sytuacje, których nie przewi-
dzał

ani autor, ani reżyser.

Z tego powodu przychodziło

między aktorką a dyrektorem

do częstej wymiany zdań i sprze-
czek.

Przed kilku dniami pozwoliła

sobie artystka znowu na dodatki

w sztuce po raz pierwszy wy-
stawić na scenie. Dyrektor

zrobił z tego powodu gorzki wy-
rok.

Króliczka urodziła słonia

Tajemniczy wybryk natury

koło Tuluzy

Paryski „Matin” donosi o nie-
zwykłym

wybryku natury,

zdarzył się na południu

Francji, w okolicy Tuluzy.

Króliczka, należąca do niej-
kiej pani Miramont, właścicielki

zawodowa rolnego, wyda-
ła świat potworka, posiadającego

bardzo dobrze rozwinię-
te nóżki, zupełnie podobną do

traby słonia.

Mały ten potworek, pokryty

białą sierścią, robił wrażenie za-
bawki dla dzieci lub ozdoby ko-
minika. Żył jednak jego trwał

zaledwie pięć dni.

Ku wiecznej rzeczy pamiątce,

zapatrzeć się mogła

na słonia, złożono martwe zwło-
ki potworka w słoju ze spirytu-
sem i przesłano je do muzeum w

Paryżu.

Kurjer Wydańczy

Biblioteczka Dzieł Wybornych

zawiera drugi tom „Uchra-
El-Soussi-Khab” (Z wrażeń podróżnika

po Afryce) przez Antoniego Ossend-
owskiego. „Od nocy do ośmiu” współ-
czesność. „Rendez-vous w mieście

na wsi” przez Stanisława Dziadowskiego

(ilustracje Tadeusza Gronowskiego)

„W kramie smoka” przez B. S.

„O czym się nie śniło filozofom”, no-
wele, przez Kornela Makuszyńskiego

(ilustracje Kamilla Mackiewicz)

„Tartak” przez Mirosława Osławskiego

„Zdziczał ludźmi” przez B. Szarlit-
ta; kroniki etc.

Opiekun nieletniej sieroty

skarżony został wraz z królem

cygańskim

o kuplerstwo,

a goście o współudziale w ha-
dli dziewczyny. Młoda para ro-
dzielono aż do czasu, gdy

dorzeje

do małżeństwa.

litis chce być Hamburgiem,

Papuga — Puzyńskim

Czy nie ma przeciwno temu?

„Monitor Polski” ogłasza pro-
śbę Josefa Dawida i Salomona

Rumena litis o zmianę rodzowego

nazwiska na nazwisko — Ham-
burg, oraz Franciszka Gódzimira

Papugi — na Puzyński.

Osoby, noszące nazwiska, ja-
kie pragną przybrać wyżej wy-
mienione, mają prawo w ciągu

trzech miesięcy zaprotestować

przeciwko zamierzonej zmianie

nazwisk.

Opiekun nieletniej sieroty

skarżony został wraz z królem

cygańskim

o kuplerstwo,

a goście o współudziale w ha-
dli dziewczyny. Młoda para ro-
dzielono aż do czasu, gdy

dorzeje

do małżeństwa.

Dziewiczy pokok panny Sadowskiej Niedyskretnie światło lampki elektrycznej

(D). Warszawski sąd okrę., na se-
syjnej w Orłowie, pod przewo-
dnictwem sędziego Bogatki, rozpatrzył

sprawy Stanisława Rudowskiego, oskar-
żonego o niebezpieczne poparcie kwa-
sem slarczany całej rodziny swej na-
ręczonej.

Rzecz oczywista, że proces posiada

podłoże erotyczne i dotyczy

sercowych przeżyć,

oskardzonego. Dzieje tej miłości są dość

krótkie.

Antonina Sadowska „kochana” Ru-
dowskiego dożyła, dopóki nie trafił się

lepszy konkurent,

a tym był Władysław Jagiełło, właściciel

zamożnej kolonii pod Orłowem.

Rudowski rozpoczął strasznie na-
straszając ukochaną, która usiłowała go

bezsukcesyjnie zresztą pocieszyć za-
pewnieniami, że choć zostanie żoną innego

jednak

nie przestanie kochać

na dłużej swego Staśka.

Tymczasem Jagiełło posuwał się co-
raz dalej w urzędowym i swych

planach matrymonialnych, i wreszcie

ambony gródeckiego kościoła ogłosił

no pewnej niedzieli zapowiedź małżeń-
stwa p. Jagiełły z p. Sadowską.

Rudowski cały ten dzień chodził jak

nieprzytomny, a i w nocy widać nie

zasnął spokojnie, gdyż około godziny

pierwszej znalazł się przed domem Sa-
dowskich.

W najbliższych dniach odbył

ma król angielski wycieczkę po

morzu w celach leczniczych. Za-
lecają mu to lekarze ze względu

na przebieg

zapalenie płuc.

Z tego też powodu prasa lon-
dyńska zajmuje się bliskim wy-
jazdem królewskim i odradza

monarsze podróże własnym yach-
tem. Zamiast przyjemności nara-
zi się bowiem na wiele niewygód.

Yacht króla jest bowiem naj-
niewygodniejszym okrętem. I

znajduje się na pełnym

morzu, zbyt łatwo daje się por-
wać falom, kręci się i rzuca

na boki, tak iż starzy i obcy z

uśmiechając się czule

do swych partnerów, były... po-
przebieganymi młodzieńcami.

Przepyszne peruki i la „garcon-
ne”, wypieszczone ramiona i de-
kolty, ażurowe pończochy, la-
kierki, wspaniałe

stroje, kwiaty,

wszystko tam było uwzględnio-
ne, byle utrzymać całkowite zlu-
dzenie.

Na sal unosił się zapach dro-
gich perfum. Przy stolikach za-
stawionych butelkami szam, ana-
ciche szepoty mieszały się z wrza-
skliwym chichotem, naśladują-
cym

głos kobiecy.

Kawalerowie całowali „damy”

po rękach, te zaś odpływały im

ktliwymi spojrzami.

Wiceprezydent nie spieszył

się. Dopiero nad ranem, gdy ci-
gia doszła do kulminacyjnego

punktu, zatelefonował

główny sędzia w dość oryginalny

sposób:

„Za żonę, która zdradziła swego

męża i opuściła go z kochan-
kiem, nie może być przyznane

odszkodowanie, albowiem koba-
ta taka

nie przedstawia żadnej war-
tości.

Ten fakt, iż wiarołomna żona

opuszcza swego małżonka, a nie

zostaje z nim pod jednym da-
chem, przynosi raczej korzyść,

niz szkód, zdrażonemu mężo-
wi, albowiem z kłopotów po-
zbywa się złej kobiety.

Wyrok swój umotywował an-
gielski sędzia

Przed kilku dniami rozgrywał

się w Londynie proces rozwodo-
wy.

Mr. S. D. Drews domagał się

rozwodu, albowiem jego żona zdra-
dzała go. Oprócz skargi o roz-
wód żądał odszkodowania od u-
wodźciciela

za zabranie mu żony.

Sędzia udzielił rozwodu, sprze-
ciwił się jednak jakimkolwiek

odszkodowaniu i skargę jako

nieuzasadnioną, oddalił.

Wyroki swój umotywował an-
gielski sędzia

Przed kilku dniami rozgrywał

się w Londynie proces rozwodo-
wy.

Mr. S. D. Drews domagał się

rozwodu, albowiem jego żona zdra-
dzała go. Oprócz skargi o roz-
wód żądał odszkodowania od u-
wodźciciela

za zabranie mu żony.

Sędzia udzielił rozwodu, sprze-
ciwił się jednak jakimkolwiek

odszkodowaniu i skargę jako

nieuzasadnioną, oddalił.

Wyroki swój umotywował an-
gielski sędzia

Przed kilku dniami rozgrywał

się w Londynie proces rozwodo-
wy.

Mr. S. D. Drews domagał się

rozwodu, albowiem jego żona zdra-
dzała go. Oprócz skargi o roz-
wód żądał odszkodowania od u-
wodźciciela

za zabranie mu żony.

Sędzia udzielił rozwodu, sprze-
ciwił się jednak jakimkolwiek

odszkodowaniu i skargę jako

nieuzasadnioną, oddalił.

Wyroki swój umotywował an-
gielski sędzia

Przed kilku dniami rozgrywał

się w Londynie proces rozwodo-
wy.

Mr. S. D. Drews domagał się

rozwodu, albowiem jego żona zdra-
dzała go. Oprócz skargi o roz-
wód żądał odszkodowania od u-
wodźciciela

za zabranie mu żony.

Sędzia udzielił rozwodu, sprze-
ciwił się jednak jakimkolwiek

odszkodowaniu i skargę jako

nieuzasadnioną, oddalił.

Wyroki swój umotywował an-
gielski sędzia

Przed kilku dniami rozgrywał

się w Londynie proces rozwodo-
wy.

Mr. S. D. Drews domagał się

rozwodu, albowiem jego żona zdra-
dzała go. Oprócz skargi o roz-
wód żądał odszkodowania od u-
wodźciciela

za zabranie mu żony.

Sędzia udzielił rozwodu, sprze-
ciwił się jednak jakimkolwiek

odszkodowaniu i skargę jako

nieuzasadnioną, oddalił.

Wyroki swój umotywował an-
gielski sędzia

Przed kilku dniami rozgrywał

się w Londynie proces rozwodo-
wy.

Mr. S. D. Drews domagał się

rozwodu, albowiem jego żona zdra-
dzała go. Oprócz skargi o roz-
wód żądał odszkodowania od u-
wodźciciela

za zabranie mu żony.

Sędzia udzielił rozwodu, sprze-
ciwił się jednak jakimkolwiek

odszkodowaniu i skargę jako

nieuzasadnioną, oddalił.

Wyroki swój umotywował an-
gielski sędzia

Przed kilku dniami rozgrywał

się w Londynie proces rozwodo-
wy.

Mr. S. D. Drews domagał się

rozwodu, albowiem jego żona zdra-
dzała go. Oprócz skargi o roz-
wód żądał odszkodowania od u-
wodźciciela

za zabranie mu żony.

Sędzia udzielił rozwodu, sprze-
ciwił się jednak jakimkolwiek

odszkodowaniu i skargę jako

nieuzasadnioną, oddalił.

Wyroki swój umotywował an-
gielski sędzia

Przed kilku dniami rozgrywał

się w Londynie proces rozwodo-
wy.

Mr. S. D. Drews domagał się

rozwodu, albowiem jego żona zdra-
dzała go. Oprócz skargi o roz-
wód żądał odszkodowania od u-
wodźciciela

za zabranie mu żony.

Sędzia udzielił rozwodu, sprze-
ciwił się jednak jakimkolwiek

odszkodowaniu i skargę jako

nieuzasadnioną, oddalił.

Wyroki swój umotywował an-
gielski sędzia

Przed kilku dniami rozgrywał

się w Londynie proces rozwodo-
wy.

